„Studia Warmińskie"
VII (1970)

KS. MARIAN BORZYSZKOWSKI

ERAZMOWI Z ROTTERDAMU (1469—1536) W PIĘĆSETNĄ ROCZNICĘ URODZIN

Treść: 1. Osobowość, formacja intelektualna, twórczość. — 2. Humanizm biblijny i nowa teologia. — 3. Erazm z Rotterdamu wobec Marcina Lutra. — 4. Erazmianizm w Polsce — 5. Wpływ Erazma z Rotterdamu na biskupów warmińskich: Jana Dantyszka, Tidemana Giesego, Stanisława Hozjusza, Ignacego Krasickiego. *Zusammenfassung.*

Tegoroczne obchody pięćsetlecia urodzin Erazma z Rotterdamu, rola jaką odegrał on w przejściu od ruchu *devotio moderna* do reformacji, o wreszcie zainteresowanie biskupów warmińskich, jakim darzyli Erazma, wpłynęły na wybór tematu wykładu inauguracyjnego [1].

1. OSOBOWOŚĆ, FORMACJA INTELEKTUALNA, TWÓRCZOŚĆ

Erazm z Rotterdamu, urodzony 28 października 1469 roku, pochodził z Niderlandów. Uczył się w Gouda, Utrechcie; później w szkołach Braci Wspólnego Życia w Deventer i Hertogenbosch, które ukończył w 1487 r. Wstąpił do klasztoru kanoników regularnych św. Augustyna w Steyn, gdzie w 1492 roku przyjął święcenia kapłańskie. Od 1493 roku, korzystając z dyspensy, przebywał poza klasztorem. W 1517 roku papież Leon X zwolnił go od przynależności zakonnej. Początkowo pełnił funkcję sekretarza biskupa Cambrai, Henryka van Bergen. W 1495 roku przeniósł się do Paryża, gdzie przez pewien czas studiował teologię. Doktorat z niej uzyskał jednak dopiero w 1505 roku w Turynie. W międzyczasie przez krótki czas pełnił obowiązki nauczyciela — wychowawcy. Coraz bardziej jednak oddawał się twórczości literackiej. Przynosiła mu ona zadowolenie, stale rosnącą sławę, ale zmuszała ciągle do szukania materialnej pomocy u przyjaciół i możnych mecenasów. Często zmieniał miejsce pobytu, kilkakrotnie podróżował do Anglii. Jakiś czas mieszkał w Lowanium, Bolonii, Wenecji, Padwie, Rzymie, Fryburgu, Bazylei, gdzie zmarł 12 lipca 1536 roku [2].

Kierunek formacji intelektualnej Erazma z Rotterdamu został wytyczony bardzo wcześnie. Ojciec Erazma, dobrze zaznajomiony z kulturą humanistyczną, znający grekę i łacinę, świadomie wybrał szkołę w Deventer, która wywarła największy wpływ na kulturę umysłową i twórczość Erazma [3].

Bracia Wspólnego Życia, zwani niekiedy Hieronimianami, pod których kierunkiem Erazm uczył się, zostali założeni przez Gerarda Grote († 1384). Dążyli do pogłębienia w społeczeństwie życia moralnego i religijnego oraz do łagodzenia różnic społecznych. Doktrynę pedagogiczną Braci wypracował John Ceele († 1417), rektor szkoły w Zwolle. Zreformował on program nauczania. Ograniczył go do studium gramatyki łacińskiej, retoryki, logiki,

---

[1] Wygłoszony 22 IX 1969 r. podczas inauguracji roku akademickiego w Warmińskim Seminarium Duchownym „Hosianum" w Olsztynie.

[2] J. Huizinga: Erazm. Przeł. M. Kurecka. Warszawa 1964 s. 21 n.

[3] Tamże, s. 24 n.

etyki i filozofii; nadał mu cel praktyczny. W nauce religii położył akcent na czytanie Pisma św. Nowego Testamentu i moralny walor wychowania. Dalsze reformy wprowadził Aleksander Hegius (†1498), rektor szkoły w Deventer, który rozszerzył program nauczania literatury klasycznej [4].

Szkoła w Deventer była ściśle związana z ruchem religijnym zwanym *devotio moderna*, według której pobożność nie miała opierać się na przesłankach racjonalnych, lecz wolitywnych; podnosiła znaczenie intuicyjnych aktów religijnych oraz kładła nacisk na wartość postulatów etycznych w postępowaniu człowieka i jego wewnętrzny kontakt z Bogiem. Stanowiła nie tylko paralelny kierunek do *via moderna* we filozofii późnego średniowiecza, lecz była ściśle powiązana z ówczesnymi tendencjami reformatorskimi Kościoła oraz społeczno-narodowymi ruchami emancypacyjnymi mieszczaństwa.

Pobyt w klasztorze umożliwił Erazmowi studium literatury łacińskiej. Szczególnym upodobaniem darzył listy św. Hieronima. Podróże z biskupem naprowadziły Erazma na dzieła św. Augustyna, których lekturze oddał się z wielkim zapałem. Studia paryskie, hołdujące metodom schyłkowej scholastyki, nie spełniły w Erazmie oczekiwanych nadziei. Szukał kontaktu z humanistami. One właśnie, po szkole w Deventer, stanowiły dalszy czynnik rozwojowy formacji intelektualnej Erazma z Rotterdamu. W Paryżu, poprzez R. Gaguina, F. Andrelinusa, szybko wszedł do tamtejszych kół humanistycznych. Podczas pobytu w Anglii wszedł w kręgi ówczesnej elity życia artystycznego i umysłowego kraju. Tutaj miały początek jego więzy przyjaźni z Tomaszem Morusem, Johnem Fisherem, późniejszym świętymi. Z przyjaciół angielskich największy wpływ na Erazma wywierał jednak John Colet z Oxfordu, w swych poglądach skłaniający się niekiedy ku zwolennikom Wiklefa. Od niego Erazm przejął postulat oparcia całego życia religijnego na Biblii; pod jego wpływem sporządził nowy przekład Nowego Testamentu, według tekstu greckiego, który znacznie odbiegał od będącej w powszechnym użyciu Wulgaty [5].

Niemały wpływ na Erazma wywarł również franciszkanin Jean Vitrier z St. Omer. Mimo nieprzychylnego stanowiska wobec życia zakonnego, dążył do przeprowadzenia jego reformy. W swych poglądach powoływał się często na św. Pawła. Negatywnie odnosił się do ceremonii i praktyk religijnych [6].

W Rzymie Erazm poznał się z Janem Medici, późniejszym papieżem Leonem X. Utrzymywał ścisłe kontakty z drukarzami i wydawcami, skupiającymi wokół siebie ówczesny ruch intelektualny. Warto tu wymienić szczególnie Aldo Manucjusza z Wenecji i Jana Frobena z Bazylei [7].

Twórczość pisarska Erazma z Rotterdamu była bardzo obszerna. Swym zakresem objęła różne dziedziny i gatunki literackie. Erazm pisał już w klasztorze. Tam prawdopodobnie powstała m.in. pierwsza wersja traktatu *Antibarbari*, w którym bronił wartości literatury starożytnej przeciwstawiając ją scholastyce [8]. Wczesne utwory Erazma nosiły wyraźne piętno

[4] Historia wychowania. Pod red. Ł. Kurdybacha. T. I. Warszawa 1965 s. 310 n.
[5] J. Huizinga, jw. s. 25 nn.
[6] Tamże, s. 76 n.
[7] Tamże, s. 92 n.
[8] Tamże, s. 34.

literackie. O właściwej twórczości teologicznej można mówić dopiero od lat 1499/1500, gdy pod wpływem Johna Coleta napisał w Anglii *Disputiuncula de tedio, pavore, tristicia Jesu* [9]. Wydany w 1504 roku *Enchiridion militis christiani* zawierał już jasno sprecyzowany program teologiczny, zmierzający do oparcia życia religijnego przede wszystkim na Piśmie św. Wypowiadał się również krytycznie o niektórych przejawach zewnętrznej pobożności [10]. Najlepszymi dziełami literackimi Erazma były: *Morias encomion — Pochwała głupoty* oraz *Colloquia familiaria — Rozmowy potoczne*. Książki te były wynikiem długoletnich obserwacji ówczesnych stosunków, rozmów, przeżyć i rozczarowań osobistych. Krytykował w nich Erazm współczesne mu instytucje społeczne, polityczne, kościelne. W *Pochwale głupoty* korzystał obficie z dorobku starożytnych, ulegając przede wszystkim wpływom Lukiana z Samosaty. Dają się również dostrzec wpływy Tomasza Morusa. *Pochwała głupoty* przyniosła Erazmowi wielki rozgłos, ale wzbudziła też niechęć; szczególnie nie podobały się „śmiałe igraszki z Pismem św." [11]. M.in. ganił go w imieniu wydziału teologicznego uniwersytetu w Lowanium profesor Maarten van Dorp († 1525). Erazm bronił się przed zarzutami, osłabiając tym samym wartość dzieła [12].

W twórczości Erazma warto wymienić grupę pism pedagogicznych: m.in. *Institutio principis christiani, De pueris instituendis. De pronuntiatione, De ratione studii;* pacyfistycznych, jak np. *Querela pacis, De sarcienda Ecclesiae concordia;* polemicznych przeciw Lutrowi: *Spongia, De libero arbitrio, Hyperaspistes*. Pisał również Erazm listy dedykacyjne, panegiryki. Dużą grupę stanowią prace edytorskie Erazma. Wydawał zbiory przysłów, anegdot, opowieści, a także 54 edycje dzieł m.in. Platona, Seneki, św. Hieronima, św. Augustyna, Lorenzo Valli. Tłumaczył Lukiana, Plutarcha, św. Bazylego [13]. Szczególne znaczenie miało wydane w 1516 roku w przeddzień wystąpienia Lutra, *Novum Instrumentum*, które zawierało grecki tekst Pisma św. Nowego Testamentu, komentarz oraz odmienny od Wulgaty przekład łaciński [14]. Pokaźny dział twórczości Erazma z Rotterdamu stanowiła jego epistolografia. Edycja Allenów zawiera 3141 listów, wydanych w 11 tomach [15].

Twórczość pisarska Erazma skupiła się głównie wokół dwóch nurtów: reformatorsko-pedagogicznego oraz edytorsko-filologicznego. Tendencje reformatorskie Erazma ujawniły się bardzo wcześnie. Zainteresowania filologiczne były ściśle związane z programem spopularyzowania dorobku pisarzy starożytnych. W obydwu dziedzinach stale wzrastał autorytet Erazma oddziałując nieustannie na uczonych europejskich.

---

[9] Tamże, s. 58.

[10] Desiderius Erasmus Rotterodamus: Podręcznik żołnierza Chrystusowego nauk zbawiennych pełny. Przeł. J. Domański. Warszawa 1965 s. 28—31.

[11] J. Huizinga, jw. s. 111.

[12] Korespondencja Erazma z Rotterdamu z Marcinem van Dorpem w sprawie „Pochwały głupoty" (1514—1515). W: Erazm z Rotterdamu: Pochwała głupoty. Przeł. E. Jędrkiewicz. Wrocław 1953 s. 171 n.

[13] H. Barycz: Wstęp. W: Erazm z Rotterdamu: Pochwała głupoty. Przeł. E. Jędrkiewicz. Wrocław 1953 s. XXXVI nn.

[14] E. Dąbrowski: Glossy i odkrycia biblijne. Warszawa 1954 s. 204 nn.

[15] P.S. Allen, A.M. Allen, H.W. Garrod: Opus epistolarum Desiderii Erasmi Roterodami. Oxford 1906—1958.

Postać Erazma trudno sklasyfikować. To pisarz, doskonały stylista łaciński, dobrze znający język grecki, poeta, teolog i reformator, tłumacz i wydawca, polemista i nauczyciel. Wyobcowany ze swojej ojczyzny, wędrowiec stale szukający materialnego i moralnego wsparcia. Zakonnik żyjący poza klasztorem i kapłan nie spełniający funkcji duszpasterskich. Czuły na sławę, otaczający swe sprawy tajemnicą i mistyfikacją. „Ze świetnego latynisty i pięknoducha jakim był za młodu — pisze o Erazmie J. Huizinga — stał się niepostrzeżenie autorytetem w sprawach intelektu, ku któremu cały świat podnosił oczy. Musiał czuć się nieraz mózgiem, sercem lub sumieniem swojej epoki" [16].

2. HUMANIZM BIBLIJNY I NOWA TEOLOGIA

Ocena dorobku teologii schyłkowej scholastyki ze strony Erazma z Rotterdamu była ze wszechmiar negatywna. Uważał, iż nauka Ewangelii ujęta w schematy dociekań teologicznych stopniowo zaczyna tracić swój dynamizm [1]. Zadanie teologów Erazm upatrywał w potrzebie dawania świadectwa właściwej postawy moralnej. „Dla mnie zaś ten jest naprawdę teologiem — pisał Erazm — kto nie wymyślnymi i zawiłymi sylogizmami, ale szczerym uczuciem, ale samym wyrazem twarzy i oczu, ale życiem samym naucza pogardy dla bogactw" [2]. Teolog ma zachęcać ludzi do dobrego życia [3], „abyśmy tutaj, wolni od wszelkiej skazy, życie wiedli anielskie" [4].

Wychodząc z założenia, iż prawda, aby mogła być dobrze zrozumiana i pojęta winna być prosta, dalsze zadania teologów Erazm dostrzegał w oczyszczeniu Ewangelii oraz położeniu nacisku na prostotę wiary i aktywną, wewnętrzną pobożność [5]. Wysuwając Pismo św. na czołowe miejsce w życiu chrześcijańskim, stawiał postulaty odnośnie jego zrozumienia i spopularyzowania. Uważał, iż pomocne może się tu okazać studium pism starożytnych, szczególnie Platona, dzieł Ojców Kościoła, zwłaszcza Orygenesa, Ambrożego, Hieronima, Augustyna oraz krytyczne wydanie Biblii [6].

Erazm niestety pojął zbyt szeroko postulat filologicznej krytyki tekstu: jego wydanie Nowego Testamentu oparte zostało na kodeksach, które „ze starożytnością i poprawnością nie miały ... nic wspólnego" [7]; nie zatrzymał się na poprawionym tekście greckim Pisma św., na jego tłumaczeniu łacińskim i komentarzach, lecz kwestionował również apostolski charakter niektórych listów, dopatrywał się pomyłek u Ewangelistów [8]. Nadmiernie

---

[16] J. Huizinga, jw. s. 139.

[1] Erazm z Rotterdamu: Trzy rozprawy: Zachęta do filozofii chrześcijańskiej, Metoda prawdziwej teologii. Zbożna biesiada. Przeł. J. Domański. Warszawa 1960 s. 48 n., 93. Tenże: Pochwała głupoty jw. s. 107—118, 124 nn., 144, 151 nn. Podręcznik żołnierza Chrystusowego jw. s. 31.

[2] Tenże: Trzy rozprawy jw. s. 48 n.

[3] Tamże, s. 49.

[4] Tamże, s. 49; por. s. 194.

[5] Tamże, s. 46.

[6] Tamże, s. 52, 63, 73 nn., 226 nn., 327 nn., 334 n. Tenże: Pochwała głupoty jw. s. 118; Podręcznik żołnierza Chrystusowego jw. s. 28 n., 31, 85, 119 n. J. Huizinga; jw. s. 156.

[7] E. Dąbrowski, jw. s. 206.

[8] J. Huizinga, jw. s. 128 n., 157.

pojęty filologizm Erazma sprawił, iż postulaty odnośnie powrotu do źródeł chrześcijaństwa zostały w Kościele przyjęte z dużą rezerwą i oporem. Wiele cennych jego myśli, na skutek wystąpienia Lutra, musiało odczekać na swą realizację w czasach późniejszych. Tym niemniej można mu przypisać zasługę, iż przyczynił się do upowszechnienia historyczno-literalnej interpretacji Pisma św., jak również do rozbudzenia zainteresowania Tradycją Kościoła.

Charakter biblijno-moralny miała głoszona przez Erazma z Rotterdamu tzw. filozofia. Ostrze krytyki jego było wymierzone przeciw późnoscholastycznej filozofii i teologii, zwłaszcza jej formalistyce, przejawiającej się w licznych subtelnościach, podziałach [9]. Najwięcej zarzutów było wymierzonych przeciw Dunsowi Szkotowi [10]. Zachęcał jednak Erazm do zainteresowania się filozofią platoników, gdyż „zarówno w większości poglądów, jak i w samym stylu bliscy są obrazowemu sposobowi wyrażania się proroków i Ewangelii" [11]. Filozofię rozumiał swoiście. Miał na myśli „filozofię Chrystusa" [12], którą sprowadzał do postulatów moralnych zawartych w Ewangelii. „Czystej i prawdziwej filozofii Chrystusa — pisał — nie sposób czerpać z powodzeniem skądinąd, tylko właśnie z pism ewangelistów i z pism apostołów" [13]. Tego rodzaju filozofia, nazwana przez Chrystusa „odrodzeniem", ma zmierzać „do naprawy natury, która była stworzoną dobrą" [14]. Dla chrześcijanina niezawodnym mistrzem jest sam Chrystus. „Ludzie mogą pobłądzić, Chrystus mylić się nie może" [15]. Uczy nas tego, „co do zbawienia potrzebne" [16]. Filozofia Chrystusa jest dostępna dla wszystkich. Aby ją poznać wystarczy prosta i szczera wiara oraz chęć nauki. Uczącym udziela pomocy sam Duch św. [17]. „Ten rodzaj filozofii polega raczej na uczuciach, niż na sylogizmach, bardziej jest życiem niż dysputą, natchnieniem raczej niż uczonością, przemianą wewnętrzną raczej niż rozumowaniem" [18].

Erazm czyni zarzuty chrześcijanom, że szukają innych źródeł mądrości Chrystusowej, że nie troszczą się o dostateczną znajomość nauki swego Mistrza. Z wypowiedzi Erazma przebija mocny chrystocentryzm. Szkoda jednak, „że dla Erazma Chrystus był w Kościele bardziej może obecny przez Słowo niż przez Ciało" [19]; i to Słowo ujęte w aspekcie tylko moralnym. W *Enchiridionie* pisał: „Chrystus zaś... to nie jakieś słowo puste, lecz sama właśnie miłość, prostota, cierpliwość, czystość, krótko mówiąc, wszystko, czego Chrystus nauczał" [20]. Nie jest to filozofia we właściwym

---

[9] Erazm z Rotterdamu: Pochwała głupoty jw. s. 100, 107—118, 124 nn., 144, 151 nn; Podręcznik żołnierza Chrystusowego jw. s. 31; Trzy rozprawy jw. s. 89, 115 n.

[10] Tamże, s. 49, 54 n., 80, 89, 115, 228. Tenże: Podręcznik żołnierza Chrystusowego jw. s. 31 n.

[11] Tamże, s. 28 n.

[12] Tenże: Trzy rozprawy jw. s. 43.

[13] Tamże, s. 55.

[14] Tamże, s. 53.

[15] Tamże, s. 109, 113 n. Por. Tenże: Podręcznik żołnierza Chrystusowego jw. s. 31, 46.

[16] Tenże: Trzy rozprawy jw. s. 44 n.

[17] Tamże, s. 44 n., 67.

[18] Tamże, s. 52 n.

[19] J.S. Pasierb: Erazm, nasz współczesny. *Znak* 1967 nr 162 s. 1569. Erazm z Rotterdamu: Trzy rozprawy jw. s. 43 n., 56.

[20] Tenże: Podręcznik żołnierza Chrystusowego jw. s. 99.

tego słowa znaczeniu. Można ją określić jako filozofię moralną, opierającą się nie tyle na autorytecie rozumu, ile Boskim w postaci Pisma św.

Dosyć wyraźnie jest zarysowana u Erazma antropologia filozoficzna. Głosi w niej mocny dualizm platoński, wyróżniając w człowieku dwie przeciwstawne sobie natury: duchową i cielesną. Bóg swoją mocą zapewnił im harmonijną jedność. Na skutek grzechu pierworodnego obydwie natury żyją między sobą w bezustannym rozdźwięku [21]. Idąc za Platonem, św. Pawłem, Orygenesem, Erazm w naturze duchowej człowieka wyróżnia ducha i duszę [22]. Ciało, jako element widzialny człowieka, dąży do rzeczy widzialnych, doczesnych i śmiertelnych. Po grzechu pierworodnym zmierza do zapanowania nad naturą duchową człowieka, kusi do grzechu. Duch, element boski człowieka, umożliwia zjednoczenie się z Bogiem; prowadzi do tego co boskie, nieśmiertelne, niebiańskie, prawdziwe [23]. Wreszcie dusza jest zdolna „do odbierania doznań i odruchów naturalnych" [24]. Zdaniem Erazma stanowi czynnik pośredni między ciałem i duchem; może ulegać wpływom ciała lub ducha. Posiadając wolność wyboru może uzyskać charakter cielesny lub duchowy [25].

Człowiek poznaje zmysłami i umysłem. Przedmiotem poznania są dwa światy: świat wchodzący w zakres sfer niebieskich, widzialny zmysłowo; świat Boski i duch błogosławionych, poznawalny umysłowo. Człowiek wobec powyższych światów stanowi „trzeci jakiś świat", uczestniczący w każdym z dwu tamtych: widzialny wedle świata, niewidzialny wedle ducha" [26].

Wypowiadając się na temat relacji poznania zmysłowego do umysłowego, Erazm ujawnia wyraźne tendencje platońskie, uważając świat rzeczy widzialnych za odbicie, cień świata niewidzialnego [27]. Pod wpływem neoplatoników kojarzy słońce z Bogiem, księżyc z aniołami i świętymi [28]. „Cokolwiek jawi się zmysłom, to przy pomocy jakiegoś stosownego porównania trzeba odnieść bądź do świata anielskiego, bądź (co jest bardziej pożyteczne) do obyczajów odpowiadającej tamtemu światu części człowieka" [29]. Świat niewidzialny oddziałuje na świat widzialny. Bóg, jak słońce wobec istot ziemskich, wpływa na dusze ludzkie, oświecając je łaską Ducha św. [30].

W etyce, podanej głównie w *Enchiridionie*, Erazm głosi intelektualizm etyczny. Jest przekonany za Sokratesem, iż dobrego życia i obyczajów można się nauczyć, gdyż „cnota niczym innym nie jest jak wiedzą o tym czego trzeba unikać, a do czego dążyć" [31]. W tym celu podaje ogólne zasady właściwego życia chrześcijańskiego. „Postaram się zaś podać krótko pewne prawidła, ... żebyś kierując się tymi prawidłami jak nicią Ariadny, łatwo mógł wydostać się, niby z labiryntu bez wyjścia, z błędów tego świata i dotrzeć do czystej światłości" [32]. Erazm wymienia i objaśnia 22 zasady

---

[21] Tamże, s. 52, 76.
[22] Tamże, s. 51 nn., 65 nn., 75 nn.
[23] Tamże, s. 51, 76.
[24] Tamże, s. 76.
[25] Tamże, s. 76 nn.
[26] Tamże, s. 109.
[27] Tamże, s. 109, por. s. 111.
[28] Tamże, s. 109 n.
[29] Tamże, s. 109.
[30] Tamże, s. 110 n.
[31] Tamże, s. 157, por. s. 82 nn.
[32] Tamże, s. 82.

etyczne. Grupują się one wokół trzech zasadniczych postulatów: zaufania wobec wskazań Pisma św., wejścia na drogę cnoty poprzez pełne oddanie się Chrystusowi, ciągłego podejmowania walki z pokusami ze strony grzechów [33].

Intelektualizm etyczny Erazma z Rotterdamu jest ściśle powiązany z przyjętą przez niego platońską koncepcją człowieka. Swoje stanowisko uzasadnił powoływaniem się na Pismo św., Platona i jego chrześcijańskich zwolenników. Dają się również zauważyć wpływy stoickie, głównie Epikteta. Intelektualizm etyczny Erazma jest punktem wyjścia do dalszych wniosków, które stanowią istotę jego etyki. Odnoszą się one do postulatu pobożności wewnętrznej i autentycznej, w której ma dominować przeżycie i moralna odnowa człowieka. Nie mają same przez się wartości praktyki postne [34], poszanowanie świąt [35], cześć świętych [36], określone modlitwy i ofiary [37], udział w nabożeństwach [38], sakramenty św. i sakramentalia [39], gdyż „taka pobożność, jeśli od względu na korzyści czy niekorzyści cielesne nie obróci się ku Chrystusowi, nie tylko jest chrześcijańska, ale nawet niedaleko odbiega od zabobonu..." [40]. Dodam, że Erazm nie występował wprost przeciw wyżej wymienionym praktykom religijnym, krytykował tylko ich zewnętrzny charakter, pozorne uczestnictwo; domagał się natomiast, aby prowadziły do wewnętrznej przemiany człowieka. Przez wielu jednak myśl Erazma nie została zrozumiana właściwie, sądzili iż żąda zniesienia w ogóle przejawów zewnętrznej pobożności. Nie mały wpływ na powyższy pogląd miały ataki Erazma na gorszące przejawy życia zakonnego [41], niewłaściwe obyczaje duchownych [42], kupowanie odpustów [43], świeckie elementy władzy papieskiej [44], a także zbytnie podnoszenie znaczenia tylko wiary, zasług i miłosierdzia Chrystusa w zbawieniu człowieka [45].

Warto wspomnieć jeszcze o poglądach pedagogicznych Erazma. Rozwój umysłowy dziecka uzależniał od trzech czynników: natury, ćwiczeń i praktyki. Doceniał wielkie znaczenie natury, uważając jednak, iż pozostałe czynniki mogą wprowadzić korzystne zmiany. W wychowaniu zalecał brać pod uwagę indywidualne zdolności każdego dziecka oraz stosowanie odpowiednich metod wychowawczych. Podkreślał społeczny walor wychowania. Odpowiedzialnymi za wychowanie czynił Kościół i państwo. Nauka w szko-

---

[33] Tamże, s. 85 nn.

[34] Tamże, s. 106. Tenże: Pochwała głupoty jw. s. 81; Trzy rozprawy jw. s. 314, 317 n., 334.

[35] Tamże, s. 314, 318. Tenże: Podręcznik żołnierza Chrystusowego jw. s. 150.

[36] Tamże, s. 105, 125 nn., 149 nn. Tenże: Pochwała głupoty jw. s. 81 n., 88, 112; Rozmowy potoczne. Przeł. M. Cytowska. Warszawa 1962 s. 78 nn., 83, 85, 101 nn.

[37] Tenże: Trzy rozprawy jw. s. 317 n., 334; Pochwała głupoty jw. s. 81.

[38] Tamże, s. 81 n., 135. Tenże: Rozmowy potoczne jw. s. 70, 72, 157; Trzy rozprawy jw. s. 317 n., 333 nn.; Podręcznik żołnierza Chrystusowego jw. s. 124, 130, 139, 151.

[39] Tamże, s. 10, 125. Tenże: Trzy rozprawy jw. s. 334 n.; Pochwała głupoty jw. s. 23 nn., 111 n., 135.

[40] Tenże: Podręcznik żołnierza Chrystusowego jw. s. 106.

[41] Tamże, s. 33, 107, 126, 139, 149, 259. Tenże: Rozmowy potoczne jw. s. 69 n., 74, 144 nn.; Trzy rozprawy, jw. s. 338 n., 340; Pochwała głupoty jw. s. 118 n.

[42] Tamże, s. 132—139. Tenże: Trzy rozprawy jw. s. 112, 169.

[43] Tamże, s. 335; por. s. 112; Rozmowy potoczne s. 145 nn.

[44] Tenże: Trzy rozprawy jw. s. 110, 112 n., 119.

[45] Tamże, s. 317 n., 348. Tenże: Rozmowy potoczne jw. s. 158; Podręcznik żołnierza Chrystusowego jw. s. 85.

łach miała być oparta na programie klasycznym. Domagał się również organizowania szkół dla dziewcząt [46].

Erazm z Rotterdamu reprezentował w swojej twórczości tzw. nową teologię. Była to nowa teologia, w stosunku do scholastycznej, spekulatywnej. Teologia Erazma była na wskroś antymetafizyczna i antyintelektualna. W przeciwieństwie do teologii złotego okresu średniowiecza rezygnowała z przesłanek rozumowych i pomocy wnioskowania filozoficznego. Antyintelektualizm teologii Erazma skierował się ku wyniesieniu na czołowe miejsce Objawienia i woli. Prymat Pisma św. uzyskał w teologii Erazma rzadko spotykany przedtem zakres. Woluntaryzm jego teologii przejawił się nie tylko w postulatach moralnych, lecz również w tendencjach do praktycznego i wewnętrznego nastawienia pobożności człowieka.

3. ERAZM Z ROTTERDAMU WOBEC MARCINA LUTRA

Luter doceniając znaczenie Erazma widział w nim sprzymierzeńca; pośrednio, z końcem 1516 roku, próbował nawiązać z nim kontakt [1]. Swoim wystąpieniem z października 1517 roku Luter nie pozyskał Erazma, mimo że ten nie zajął od razu wyraźnego i zdecydowanego stanowiska. Erazm był odmiennego zdania, co do koncepcji reformy Kościoła, jak i co do sposobów i środków, jakimi winna ona być przeprowadzona. Ujmował chrześcijaństwo głównie na płaszczyźnie Ewangelii i listów św. Pawła, w których przymierze między Bogiem a człowiekiem oparte jest na osobowej więzi, miłości, wierze, zaufaniu, dobrej woli człowieka. Przeciwstawiał się Erazm jurydycznej interpretacji chrześcijaństwa, według której związek między Bogiem a człowiekiem powinien być nacechowany zobowiązaniami, kontrolą, nagrodami i karami [2]. Stosownie do tego Erazm pragnął przeprowadzić reformę Kościoła środkami pokojowymi: przez dyskusję, rozwagę, mediację, kompromis, podnosił wartość wolności religijnej, obce mu były wszelkie dążenia separatystyczne [3]. Nie zgadzał się również Erazm z luterańską koncepcją natury ludzkiej i łaski [4].

W marcu 1519 roku Luter, chociaż zdawał sobie sprawę z różnic dzielących go od Erazma, zwrócił się do niego listownie pragnąc pozyskać poparcie jego autorytetu [5]. W odpowiedzi Erazm pisał do Lutra: „Oświadczyłem, że jesteś mi zupełnie nieznany, że nie czytałem jeszcze Twoich książek, dlatego nic nie odrzucam, ani niczego nie potwierdzam. ... I wydaje mi się, że przy pomocy spokojnej skromności można więcej osiągnąć niż gwałtownością. W ten sposób Chrystus uzyskał panowanie nad światem" [6]. W napisanych z końcem 1520 r. 22 aksjomatach Erazm opowiedział się już zdecydowanie przeciw Lutrowi [7]. Pobyt w Bazylei przyniósł dalszą

---

[46] Historia wychowania jw. s. 316 n.

[1] Allen, jw. nr 501.

[2] J. Huizinga, jw. s. 194 nn. L. Kołakowski: Erazm i jego Bóg. W: Erazm z Rotterdamu: Podręcznik żołnierza Chrystusowego jw. s. IX n.

[3] J. Huizinga, jw. s. 196, 198, 200 n., 208 nn. Allen, jw. nr 980, 983, 1113, 1141.

[4] L. Kołakowski, jw. s. XI n.

[5] Allen, jw. nr 933.

[6] Tamże, nr 980.

[7] Tamże, nr 1155; J. Huizinga, jw. s. 102.

pozycję *De libero arbitrio*, skierowaną również przeciw Lutrowi i jego zwolennikom [8].

Biografowie Erazma starają się doszukiwać różnych przyczyn jego stanowiska wobec Lutra i reformacji. Trudno im pogodzić postawę Erazma, jako w pewnej mierze ideowego poprzednika Lutra, ze stanowiskiem zajętym po 1520 roku. J. Huizinga np. próbuje to tłumaczyć nawet bojaźliwością, dwuznacznością Erazma, niewłaściwą oceną znaczenia reformacji, namową przyjaciół i wpływem oponentów [9]. Powyższe racje są dalekie od prawdy; podyktowane zostały raczej rozczarowaniem, jakie Erazm sprawił swoim odcięciem się od Lutra, niż obiektywną oceną jego późniejszej twórczości. Niewątpliwie, do zajęcia antyluterskiego stanowiska przez Erazma w dużej mierze przyczyniła się jego koncepcja sposobu przeprowadzenia reformy Kościoła, próba zajęcia stanowiska mediatora wobec skłóconych stron, ataki ośrodków kontrreformacyjnych na jego poglądy. Sądzę jednak, że nie były to jedyne racje, które zadecydowały o obranym przez niego kierunku, Erazm, po wystąpieniu Lutra, istotnie przez pewien czas był niezdecydowany i zajmował stanowisko widza. Dosyć szybko jednak, dzięki swej inteligencji, dostrzegał powagę sytuacji Kościoła, wywołanej rozłamem Lutra [10].

Erazm z Rotterdamu zdawał sobie sprawę z potrzeby reformy Kościoła, ale pragnął, aby miała ona charakter wewnętrzny. Mimo jego niedoskonałości nie miał zamiaru nigdy z nim zrywać. „Od Kościoła katolickiego — pisał do Marcina Lutra — nigdy nie odpadłem. Do Twego Kościoła zaś tak dalece nie zamierzałem się przyłączyć, że chociaż jestem człowiekiem skądinąd bardzo nieszczęśliwym z wielu tytułów, z tego tytułu na pewno uważam się za szczęśliwego, iż wytrwale wstrzymywałem się od [wstąpienia do] Waszego związku. Wiem, że do Kościoła który nazywacie papieskim, należy wielu, którzy mi się nie podobają, lecz takich widzę i w Twoim Kościele. Łatwiej znosi się zła, do których przywykłeś. Dlatego znoszę ten Kościół zanim nie ujrzę lepszego; Kościół zaś zmuszony jest mnie znosić, zanim sam nie stanę się lepszym" [11].

Erazm nie tylko starał się wycofać z niektórych wcześniej głoszonych postaw, ale po prostu włączył się w nurt kontrreformacyjny. Swoje stanowisko ujawnił nie tylko w rozprawach polemicznych przeciw Lutrowi, ale także w *Exomologesis, De amabili Ecclesiae concordia.* Pisał tam o wartości i znaczeniu mszy św., sakramentu pokuty, postów, ceremonii i świąt kościelnych, potrzebie oddawania czci świętych, ich relikwiom i obrazom. Życie wiernych według zasad zreformowanego Kościoła nie zyskało aprobaty Erazma. „Przyjrzyj się ludowi owemu »ewangelicznemu« — pisał — i zauważ czy mniej się tam pobłaża przepychowi, rozkoszy, pieniądzu, niż robią to ci, których krytykują? Pokaż mi kogo ta Ewangelia

---

[8] J. Huizinga, jw. s. 221.

[9] Tamże, s. 196 n. 199, 219 n.

[10] Por. Allen, jw. nr 1555:

[11] „Ab ecclesia Catholica nunquam defeci. Tuae ecclesiae adeo nunquam fuit animus dare nomen, ut homo plurimis alioqui nominibus infelicissimus, hoc certe nomine uidear mihi felix, quod constanter a uestro foedere abstinuerim. Scio in hac ecclesia quam uos papisticam uocatis, esse multos qui mihi displicent, sed tales uideo et in tua ecclesia. Leuius autem feruntur mala quibus assueueris. Fero igitur hanc ecclesiam donec uidero meliorem". (Erasmus Rotterodamus: Hyperaspistes diatribe adversvs Seruum Arbitrium Martini Lutheri. Basileae 1526 k. C 1 v).

przekształciła z obżartucha we wstrzemięźliwego, z gwałtownika w łagodnego, z chciwca w hojnego, ze złorzeczącego w błogosławiącego, z bezwstydnika w skromnego. Mogę ci pokazać wielu, którzy stali się gorsi niż byli. Wyrzucone zostały z kościołów figury, lecz co to przynosi tym, którzy bez względu na to w duszy czczą fałszywe bóstwa wad? ... Odrzucone zostały uroczyste modlitwy, lecz jak liczni są ci, którzy w ogóle się nie modlą, ... Zniesiona została msza św., lecz cóż świętszego ją zastąpiło?" [12].

Mimo kontrreformacyjnego stanowiska Erazm nie zadowolił żadnej ze stron. Na rok przed śmiercią pisał do Piotra Tomickiego: „Gdybym przed laty wiedział ile kosztuje sława, ze wszystkich sił starałbym się o to, żeby nikt poza najbliższymi, nie znał imienia Erazma" [13]. Tezy zawarte w traktatach pisanych pod koniec życia były zbyt umiarkowane, aby mogły zatrzeć przykre wrażenie, naprawić skutki, wywołane poglądami głoszonymi na kartach *Pochwały głupoty, Rozmów potocznych, Enchiridiona.*

4. ERAZMIANIZM W POLSCE

Wpływ Erazma z Rotterdamu na uczonych zachodniej Europy był ogromny. Również w Polsce pozyskał on sobie wielu zwolenników, którzy zachwycali się jego osobowością, utrzymywali z nim kontakty listowne, odwiedzali go, zabiegali o względy, wspierali materialnie, korzystali z pism dedykacyjnych [1].

Najszersze kontakty osobiste z Erazmem nawiązała rodzina Łaskich. Gościli u niego Jarosz, Stanisław i Jan, z których ostatniemu udało się nawet pozyskać bibliotekę Erazma. Przebywał u Erazma Andrzej Zebrzydowski, późniejszy biskup krakowski, a jego przyjaciel Marcin Słap Dąbrowski pełnił przez jakiś czas funkcję sekretarza Erazma [2]. Obok wyżej wymienionych listowny kontakt z Erazmem utrzymywali m.in. biskup wrocławski Jan Turzo, sekretarz królewski Jodok Ludwik Decjusz, biskup — poeta Andrzej Krzycki, lekarz królewski Jan Antonin, kanclerz królewski i późniejszy kasztelan krakowski Krzysztof Szydłowiecki, biskup krakowski Piotr Tomicki [3].

Duży wpływ na spopularyzowanie postaci Erazma w Polsce miało krakowskie koło erazmianistów [4]. Jego czołową postacią był Leonard Coxe († 1549), wędrowny humanista angielski, który w latach 1518—1519, 1525—1527, jako profesor humaniorów Akademii Krakowskiej, był gorliwym zwolennikiem i propagatorem idei Erazma [5]. Skupił wokół siebie

---

[12] Erasmus Rotterodamus: Epistola contra quosdam, qui se falso iactant Euangelicos. Cracoviae 1530 k. C ij. Korespondencja Erazma z Polakami. Przeł. M. Cytowska. Warszawa 1965 s. 167, 282. J. Huizinga, jw. s. 227.

[13] Korespondencja Erazma z Polakami, jw. s. 294.

[1] Tamże, s. 21 nn.

[2] Tamże, s. 325, 329, 334. H. Barycz, jw. s. 89 nn.

[3] Korespondencja Erazma z Polakami, jw. s. 323, 325, 328, 332 n. H. Barycz, jw. s. 94 n.

[4] Tamże, s. 84 nn. S. Łempicki: Renesans i humanizm w Polsce. Warszawa 1952 s. 124 nn.

[5] Korespondencja Erazma z Polakami, jw. s. 325. J. Fijałek: Przekłady pism św. Grzegorza z Nazyanzu w Polsce. *Polonia Sacra* 1918 nr 1 s. 107—116. S. Kot: Leonard Cox. Polski Słownik Biograficzny. T. IV. Kraków 1938 s. 98 n. U. Szumska: Anglia a Polska w epoce humanizmu. Lwów 1938 s. 53 nn.

grono jego zwolenników, m.in. Jana Łaskiego, Anianusa Burgoniusa, Jodoka Ludwika Decjusza, Stanisława Hozjusza, Jana Langa, Bernarda Wojewódkę, Jana Antonina [6]. L. Coxe w liście do Erazma w następujący sposób charakteryzował nastroje panujące w krakowskim kole: „Każdego dnia raz po raz wspominamy Erazma. Drogi Erazmie, Ty często spędzasz z nami poranki, z Tobą spożywamy obiad, z Tobą odbywamy poobiednią przechadzkę, z Tobą zasiadamy do wieczerzy, z Tobą również najprzyjemniej spędzamy noce. Chociaż nas dzieli od Ciebie taki kawał drogi, Ty zawsze jesteś wśród nas i nigdy nie rozstajemy się z Tobą" [7].

W XVI wieku wydano w Polsce ponad 40 edycji dzieł Erazma, traktujących głównie o zagadnieniach pedagogicznych, moralnych, wśród nich *Querela pacis, Colloquia familiaria* oraz listy [8]. Przekłady pism Erazma pojawiły się dosyć późno. W 1533 roku wydana została *Modlithwa panska rozdzielna na siedm części, według siedm dni*. W 1542 roku wydane zostały *Xięgi które zową Język*, dalej w 1552 roku w Ełku fragment ewangelii św. Mateusza, na podstawie łacińskiego tekstu Erazma, w przekładzie Jana Sandeckiego — Maleckiego, w 1558 roku w Królewcu i Wilnie *Enchiridion*, pt. *Ricerstwo Chrzesciańskie, a żywot duchowy*, w 1647 roku *Dworstwo obyczajów dobrych*, w przekładzie Sebastiana Klonowicza [9].

W bibliotekach polskich znajdowało się wiele pozycji Erazma, szczególnie uprzywilejowane pod tym względem były księgozbiory biskupów humanistów [10].

Twórczość Erazma z Rotterdamu wywarła szeroki oddźwięk w literaturze polskiego Odrodzenia; „...staje się niewyczerpanym źródłem podniet artystycznych, dostarcza tworzywa i wątków literackich, wzorów stylistycznych, wyrabia nową postawę wobec zjawisk życia, rozwija polską myśl krytyczną i racjonalistyczną, zapładnia tworzące się zaczątki polskiej filologii..." [11]. Oddziaływał również Erazm w zakresie kultury literackiej, przyczyniając się do upowszechnienia klasycznej łaciny i nowych form literackich. Pod wyraźnym wpływem byli m.in. Mikołaj Rej, Andrzej Frycz Modrzewski, Sebastian Klonowicz, J. Kochanowski. Duży wpływ Erazma daje się zauważyć w pismach traktujących na temat obyczajowości, znalazły tam swój przejaw między innymi postulaty Erazma odnośnie higieny, estetyki, kultury towarzyskiej [12].

5. WPŁYW ERAZMA Z ROTTERDAMU NA BISKUPÓW WARMIŃSKICH

Dużym zainteresowaniem cieszył się Erazm z Rotterdamu wśród biskupów warmińskich.

Biskup Jan Dantyszek († 1548) podczas pobytu w Hiszpanii zetknął się z tamtejszym kręgiem wielbicieli Erazma. Już wówczas doceniał wielkie

[6] Korespondencja Erazma z Polakami, jw. s. 58 nn., 88. H. Barycz, jw. s. 91, 100 nn. Nowy Korbut. T. III. s. 411.

[7] Korespondencja Erazma z Polakami, jw. s. 60.

[8] Estr. XVI, 83 nn.

[9] Estr. XVI, 84, 88 n., 91.

[10] H. Barycz, jw. s. 107. L. Hajdukiewicz: Księgozbiór i zainteresowania bibliofilskie Piotra Tomickiego na tle jego działalności kulturalnej. Wrocław 1961 s. 57 nn.

[11] H. Barycz, jw. s. 113.

[12] Tamże, s. 114 n.

znaczenie i zakres oddziaływania jego, pozytywnie oceniał jego krytycznego ducha [1]. Erazmianizm Dantyszka był znany na terenie Niderlandów, gdzie ów bronił Erazma przed stanowiskiem biskupów belgijskich [2]. Listy Alfonsa Valdesa, hiszpańskiego uczonego i polityka; Jana Cholera, proboszcza z Augsburga; Korneliusza Scheppera, sekretarza Karola V, członka Rady Prywatnej Niderlandów; Jakuba Jespersona, studenta z Lowanium; pisane do Erazma, przedstawiają Dantyszka jako znanego humanistę i oddanego mu zwolennika i przyjaciela [3]. Jan Choler pisał do Erazma: „Przede wszystkim zachwyciła i najwięcej dopomogła mi przyjaźń i zaufanie Jana Dantyszka, posła najdostojniejszego króla Polski. Jego uprzejmość jest bardzo wielka i rzadko spotkać można podobną. Jest on szczególnie życzliwy Twemu imieniu, mówi i podziwia Cię z najwyższą czcią i dlatego on będzie mi najdroższy na wieki" [4].

W 1532 roku Erazm z Rotterdamu przesłał Dantyszkowi swoje tłumaczenie św. Bazylego *De Spiritu sancto* z listem dedykacyjnym, w którym dziękował mu za wiersze i listy, a także za przesłane popiersie gipsowe. „Bardzo pragnąłem Cię zobaczyć — pisał Erazm do Dantyszka — najdostojniejszy Biskupie, i oto obdarowałeś mnie zaprawdę wspaniale. Dałeś mi bowiem podarek ze swojej własnej osoby. Albowiem w listach i w wierszach Twoich, tak jak w zwierciadle, mogę oglądać do woli nieskazitelność i czystość Twojej duszy, podziwiać Twoją pobożność i niepospolitą wiedzę. Rysy zaś Twojego oblicza — bo i tam w dużej mierze jest zawarte odbicie duszy — znakomicie odtwarza z wielkim mistrzostwem wykonany wizerunek gipsowy..." [5]. W innych listach Erazm zaliczał Dantyszka do „przyjaciół, ... najcenniejszych i najhojniejszych" [6].

I.B. Müller-Blessing dopatruje się wpływu Erazma *Querela pacis* na wiersze Dantyszka: *De victoria Sigismundi, De profectione Sigismundi, Ad lectorem Hodoeporici, Ad Herbersteinium Soteria,* w których głosił potrzebę zgody chrześcijan [7]. Zauważa wpływ irenizmu Erazma, uważając iż Dantyszek akceptował go wyłącznie na płaszczyźnie politycznej, nie podzielał natomiast erazmiańskiego uzasadnienia teologicznego [8].

Dantyszek był w posiadaniu portretu Erazma, pędzla Holbeina, ofiarowanego mu w 1531 r. przez erazmianistę Konrada Gocleniusa (†1539), profesora literatury starożytnej z Lowanium [9]. Biblioteka lidzbarska zamku biskupiego wzbogacona została dzięki Dantyszkowi szeregiem dzieł Erazma. Jej inwentarz z 1633 roku wymieniał 15 dzieł Erazma z Rotterdamu [10].

---

[1] I.B. Müller—Blessing: Johannes Dantiscus von Höffen — Ein Diplomat und Bischof zwischen Humanismus und Reformation (1485—1548). *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* (=*ZGAE*) 1967/68 B. 31/32 s. 157.

[2] Korespondencja Erazma z Polakami, jw. s. 12, 217 n.

[3] Tamże. I.B. Müller—Blessing, jw. s. 157—159.

[4] Allen, jw. nr 2269.

[5] Korespondencja Erazma z Polakami, jw. s. 231. Por. J. Fijałek, jw. s. 118 n. I.B. Müller—Blessing, jw. s. 159.

[6] Korespondencja Erazma z Polakami, jw. s. 269; por. s. 274.

[7] I.B. Müller—Blessing, jw. s. 161 nn.

[8] Tamże, s. 170 n.

[9] M. Curtze: Urkundliche Erwähnung zweier Bilder des Erasmus von Holbein. *Beiblatt zur Zeitschrift für bildende Kunst* 1874 Nr 34 s. 536—540.

[10] E. Brachvogel: Die Bibliothek der Burg Heilsbebrg. *ZGAE* 1929 B. 23 s. 274 n., 292—296; por. s. 310 n. 58—63, s. 324 n. 227—230, s. 351, s.591—595. O. Walde:

Biskup Tideman Bartłomiej Giese († 1550), kanonik warmiński, w latach 1549—1550 biskup warmiński [11]. W 1525 roku wydał dwukrotnie w Krakowie *Floscvlorum Lvtheranorvm De fide et operibus ανθηλογικον* [12]. Streszczał w nim poglądy luterańskie i polemizował z nimi. Owocem wieloletniej pracy, zakończonej w 1536 roku było dzieło *De regno Christi* [13]. W marcu tego roku przesłał jego rękopis do Erazma z Rotterdamu z prośbą o ocenę. Z przesłanego listu wynika, iż Giese korzystał z pism Erazma; nazywa go „nauczycielem", „uczniem Chrystusa", siebie mieni „jego uczniem" [14]. Opowiada się m.in. za pacyfizmem religijnym, przeciw teologii scholastycznej, za oczyszczeniem Ewangelii. Pragnie być zgodny z nauczaniem Kościoła, chce jednak przede wszystkim szukać Chrystusa, umiłowania prostoty [15]. Erazm odpisał Giesemu bardzo krótko tłumacząc się, iż nie może spełnić jego prośby z powodu ciężkiej choroby [16].

W czerwcu 1538 roku Giese rękopis *De regno Christi* przesłał z podobnym zamiarem do Filipa Melanchtona [17]. W liście z 1550 r., jak i w swoim testamencie, przekazał rękopis Hozjuszowi, który po zapoznaniu się z jego treścią, napisał do Marcina Kromera: „Giesego, którego czytasz, chętnie przyjąłem; jeżeli go przeczytasz do końca, znajdziesz w jego książce straszne herezje, nie podobne do tych, które są rozsiewane teraz w Polsce" [18].

De regno Christi [19] składało się z trzech ksiąg, obejmujących łącznie 188 rozdziałów; poprzedzała je *prefatio*, kończyła *peroratio*, do której dołączona była długa *proclesis* [20]. Opublikowane fragmenty dzieła pozwalają na wyprowadzenie wniosków o zajmowanym przez Giesego stanowisku. Odnosi się on krytycznie do teologii scholastycznej, widząc przyczyny jej upadku w formalistyce i sporach akademickich, w powierzchownym i bezdusznym traktowaniu zagadnień wchodzących w jej zakres. Nauka Chrystusa została splamiona wiedzą ludzkiej filozofii, będącej na służbie sławy,

---

Neue Bücher und Bibliotheksgeschichtliche Forschungen in deutschen Bibliotheken. *Nordisk Tidskrift för Bok och Biblioteksväsen* 1942 nr 4 s. 211.

[11] W. Pociecha: Giese Tiedemann Bartłomiej (1480—1550). Polski Słownik Biograficzny T. 7. Kraków 1948—1958 s. 454 nn.

[12] Estr. XVII, 151. F. Hipler: Spicilegium Copernicanum. Braunsberg 1873 s. 4—71. Por. Tenże: Bibliotheca Warmiensis oder Literaturgeschichte des Bisthums Ermland. Braunsberg und Leipzig 1872 s. 99 n.; Tiedemann Bartholomäus Giese. *Pastoralblatt für die Diöcese Ermland* (=*PDE*) 1892 J. 6 s. 69 nn.

[13] A. Bludau: Tiedemann Gieses Schrift „De regno Christi". *ZGAE* 1929 B. 23 s. 359 nn.

[14] Allen, jw. nr 3112.

[15] Tamże.

[16] Allen, jw. nr 3126.

[17] Tidemanus Gisius: Ad Ph. Melanchtonem epistola 8 Id. Junii 1538. Ed. F. Hipler. *PDE* 1892 J. 6 s. 75 n.

[18] S. Hosii Epistolae. (=HE) T. I. Ed. Hipler, V. Zakrzewski. Cracoviae 1879 nr 382. A. Eichhorn: Geschichte der ermlädischen Bischofswahlen. *ZGAE* 1860 B. 1. s. 348.

[19] Stanisław Hozjusz przekazał rękopis od archiwum biblioteki zamku lidzbarskiego, gdzie znajdował się do 1704 r., kiedy został wywieziony przez Szwedów i trafił do biblioteki uniwersyteckiej w Turku. W wydanej „Historia Bibliothecae R. Academiae Aboënsis Disputationibus publicis XXIII. A. 1771—1778 proposita, ab Henrico Gabriele Porthan, Eloqu. Prof. R.& O., Aboae Typis Frenckellianis" (b.r.w.) ss. 370, opublikowane zostały fragmenty wstępu i zakończenia traktatu T. Giesego, które z kolei przedrukował A. Bludau, jw. s. 363—376. Podczas pożaru miasta w 1872 r. biblioteka uniwersytecka spłonęła, a wraz z nią rękopis Tiedemana Giesego.

[20] T. Giese: De regno Christi, w: A. Bludau, jw. s. 262 n.

kłótni, przyjemności [21]. Giese domaga się oczyszczenia Kościoła, głoszenia czystej i nieskażonej Ewangelii dla wszystkich, nawrotu do chrześcijaństwa czasów apostolskich i Ojców Kościoła, do prostoty filozofii Pisma św. i nauk Tertuliana, Cypriana, Orygenesa, Chryzostoma, Augustyna [22]. Wychodząc z założenia, iż wiara winna być nacechowana prostotą, zachęcał do podobnego życia, w którym czołową rolę winna odegrać wola, stosownie do słów Chrystusa Pana: „Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, wielką chłostę otrzyma" (Ł 12,47). Od woluntaryzmu nie trudno było przejść Giesemu do postulatu upowszechnienia pobożności wewnętrznej i praktycznej [23]. Nieprzychylnie wyrażał się o obrzędach kościelnyh, krytykował przerost kultu świętych, m.in. legendarny charakter niektórych ich życiorysów [24]. Wysuwał cały szereg zastrzeżeń pod adresem ówczesnego prawodawstwa kościelnego [25]. Opowiadał się za klasycznym programem nauczania [26].

Poglądy Giesego, zawarte w *De regno Christi*, zostały przejęte od Erazma [27]. Giese uległ bardzo silnemu wpływowi z jego strony. Musiał być dobrze obeznany z pismami Erazma, gdyż oddał bardzo wiernie jego doktrynę, różniąc się tylko zajęciem bardziej umiarkowanej postawy.

Jest rzeczą znamienną, iż Giese, jak wynika z jego listu do Erazma z Rotterdamu, miał wątpliwości co do katolickiego charakteru i prawowierności swoich poglądów [28]. Jeszcze mocniej uwydatniły się one w liście do Hozjusza i testamencie z 1550 r. Stwierdzał tam, iż *De regno Christi* pisał zanim został biskupem i miało ono charakter studyjny, poszukiwawczy. Odwoływał twierdzenia, które mogły być niezgodne, z nauczaniem Kościoła. Całość zalecił ocenie Hozjusza. Zapewniał, iż celem jego była nie chwała osobista, lecz wyłącznie Chrystusa [29].

Biskup Stanisław Hozjusz († 1579). Przebywając w Krakowie, zarówno podczas studiów w Akademii, jak i w czasie pobytu na dworze biskupa Piotra Tomickiego, zapoznał się z ideałami humanizmu, zwłaszcza z wpływowymi poglądami Erazma z Rotterdamu. Szczególne znaczenia miała tu przynależność Hozjusza do krakowskiego kręgu erazmianistów, powiązania z Leonardem Coxem, wpływ biskupów: Piotra Tomickiego oraz jego siostrzeńca Andrzeja Krzyckiego, kontakty z Janem Łaskim [30].

Życzliwość i podziw Stanisława Hozjusza dla Erazma z Rotterdamu ujawniły się dosyć wcześnie w jego twórczości poetyckiej i działalności wydawniczej. W pochodzących z lat 1523—1527 utworach poetyckich Hozjusza wysławia szereg razy Erazma, zachwyca się jego wiedzą i sławą [31].

---

[21] Tamże, s. 263 n.
[22] Tamże, s. 364, 366, 368—370.
[23] Tamże, s. 364 n.
[24] Tamże, s. 370 n.
[25] Tamże, s. 372 n.
[26] Tamże, s. 367 n.
[27] Tamże, s. 376 nn.
[28] Allen, jw. nr 3112.
[29] Por. przypis 18.
[30] K. Miaskowski: Z młodych lat S. Hozyusza. *Przegląd Kościelny* 1904 r. 3 z. 11 s. 340 nn.; Jugend- und Studienjahre des ermländischen Bischofs und Kardinals Stanislaus Hosius. *ZGAE* 1916 B. 19 s. 329 nn. J. Fijałek, jw. s. 108—116.
[31] Stanislaus Hos Lectori: Commoda Tytides ... w: Erasmus Roterodamus: De duplici copia verborum ac rerum. Cracoviae 1523. In Lutheri admiratores Sta-

W latach 1526/7 Stanisław Hozjusz wydał w Krakowie następujące pisma Erazma z Rotterdamu: *Hyperaspistes, Epistula ad Inclytum Sigismundum Regem Poloniae, Ad amicum quendam expostulatio Erasmi Roterodami, quid de synaxi sentiat* [32].

W 1527 roku Hozjusz, polecony uprzednio przez Jana Łaskiego, napisał list do Erazma, który potwierdził jego odbiór pisząc do Jana Antonina z Koszyc oraz do Jana Łaskiego; tłumaczył się brakiem czasu na odpisanie [33]. Hozjusz pragnął się spotkać osobiście z Erazmem. Planowane wyjazdy, raz z Janem Łaskim w 1529 roku, drugi raz w 1534 roku w drodze powrotnej z Bolonii do Polski, nie doszły do skutku [34].

W swoich pismach Hozjusz cytował Erazma z Rotterdamu. W *Confessio catholicae fidei christiana, Confutatio «Prolegomenon» Brentii, Iudicium et censura*, przytoczył 11 fragmentów z *Epistola contra pseudoevangelicos* oraz *Hyperaspistesa*, w których Erazm krytycznie wyrażał się o życiu i obyczajach protestantów [35]. Również w niektórych listach Hozjusz wspomina ogólnie o Erazmie, jego przekładach, katechizmie. Szczególne znaczenia mają listy do Marcina Kromera, w których pisze o trudnościach jakie miał we Włoszech z powodu sympatii dla Erazma [36].

Zainteresowanie Hozjusza Erazmem zrodziło się w Krakowie poprzez kontakty z tamtejszym kręgiem humanistów. Stanisław Hozjusz był zwolennikiem Erazma z Rotterdamu. Trudno jednak się zgodzić z określeniem

---

nislai Hosii octostichon: I nunc, inque modum galli cantato salacis, ...; Stanislai Hosii Cracoviani in Lutheri sectatores epigramma: Qui malesani adeo iuras verba Lutheri,... w: Erasmus Roterodamus: Hyperaspistes. Cracoviae 1526. Stanislaus Hosius Cracoviensis: Quem tibi mortalem facies ...; Cuius imago haec est? ... w: D.E. Roterodamus: Epistola ad inclytum Sigismundum Regem Poloniae. Cracoviae 1527. Ioanni a Lasko Stanislaus Hosius: Dum varias peragres, optime Lasce ... w: Statius Papinius: Sylvae. Cracoviae 1527.

Por. M. Borzyszkowski: Materiały do twórczości poetyckiej i działalności wydawniczej Stanisława Hozjusza w latach 1522—1548. *Studia Warmińskie* VII(1970) s. 306, 310—313, 316 n., 320—322.

[32] Estr. XVI, 86 n.

[33] Korespondencja Erazma z Polakami, jw. s. 104, 108. K. Miaskowski, Jugend jw. s. 352 nn.

[34] S. Rescius: Stanislai Hosii vita, lib. I, cap. VII; w: HE T. I s. X. K. Miaskowski, Jugend jw. s. 367, 391.

[35] S. Hosius: Opera omnia. T. I. Coloniae 1584 s. 173, 206, 272, 466, 491, 684, 702.

[36] Listy do Marcina Kromera z 4 II i 6 V 1559 r. Bibl. Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie, rkp. 60 k. 41—44, 335—342.

HE nr 4, 23, 422. Stanisław Hozjusz w liście do Marcina Kromera, pisanym 24 IV 1551 r. z Lubawy (HE nr 422) donosił, że podczas pobytu w Toruniu spotkał nauczyciela, który uczył religii niezgodnie z nauką Kościoła. Wykład o sakramentach św. ujmował po protestancku. Przeprowadził z nim rozmowę wyjaśniającą, której treść przekazał we wspomnianym liście. Pod koniec stwierdził: „Pueros tamen ex praescripto meo docuit Cathechismum Erasmi; ferendus verum admonendum erit". W 1532 roku w Bazylei ukazała się „Dilucida et pia explanatio symboli quod Apostolorum dicitur, decalogi praeceptorum et dominicae precationes per Desiderium Erasmum Roterodamum", w skrócie nazywane „Symbolum sive Catechismus". Czyżby Hozjusz, jako biskup chełmiński, istotnie polecał korzystanie z owego katechizmu? Udzielenie właściwej odpowiedzi wymagałoby podjęcia specjalnych studiów na ten temat. Nawet J. Lortz wzbraniał się przed zajęciem zdecydowanego stanowiska w tej sprawie, ograniczając się do stwierdzenia: „Auf alle Fälle: die Benutzung des Erasmus in den Schulen wäre ohne Verehrung des Bischofs Hosius für den humanistischen Meister unerklärlich; um so mehr, als Hosius die ungewöhnliche Gefährlichkeit der früherem Erasmianischen Schriften für die Jugend in einer seiner wichtigsten Quellen ... so scharf herausgestellt fand". (J. Lortz: Kardinal Stanislaus Hosius. Braunsberg 1931 s. 226).

J. Fijałka, iż Hozjusz był w Polsce „entuzjastą ... największym", „zwolennikiem bezwzględnym" Erazma [37]. W odróżnieniu od wielu bezkrytycznych erazmianistów cechowała Hozjusza umiejętność doboru z bogatej, zróżnicowanej i wpływowej twórczości Erazma z Rotterdamu. Swoje zainteresowanie postacią i twórczością Erazma przejawił początkowo na płaszczyźnie poetyckiej i wydawniczej, później doktrynalnej, skierowanej głównie przeciw protestantom.

Biskup Ignacy Krasicki († 1801). Początkowo był koadiutorem biskupa A.S. Grabowskiego, później, w latach 1767—1795 ordynariuszem diecezji warmińskiej. Był gorliwym biskupem, bardziej jednak wsławił się twórczością literacką, której chętnie oddawał się podczas pobytu w Lidzbarku Warmińskim i Smolajnach.

Ignacy Krasicki, jako człowiek wieku Oświecenia, podzielał niektóre poglądy filozoficzne tej epoki. Interesował się również Erazmem z Rotterdamu, dając temu wyraz w swej bogatej twórczości.

Krasicki zdawał sobie sprawę ze znaczenia i popularności filozofii. Był dobrze obeznany, zarówno z systemami filozofii dawnej, zwłaszcza starożytnej greckiej, jak i jemu współczesnej. Odrzucał metafizykę, wszelką filozofię teoretyczną. Krytycznie odnosił się do dorobku szkół filozoficznych starożytnej Grecji, a filozofii Oświecenia zarzucał antyreligijne nastawienie, przesadny kult rozumu, teoretyzm, wpływ na upadek obyczajów. W teorii poznania, niekiedy wbrew ideom Oświecenia, opowiadał się za ograniczonymi możliwościami poznawczymi rozumu, który winien służyć nie rozważaniom teoretycznym, lecz praktycznie pomóc człowiekowi. W niektórych utworach opowiadał się również za sensualizmem, empiryzmem, sceptycyzmem, podporządkowaniem rozumu wierze. Od wiedzy domagał się nastawienia utylitarnego i praktycznego. Przedmiotem poznania winny być te dziedziny, które mogą się okazać użyteczne dla człowieka. Czołowe miejsce w jego poglądach zajmowała filozofia moralna. Chodziło mu zresztą nie tyle o jakiś system, ile o praktyczne wskazania moralne, oparte na chrześcijańskiej koncepcji życia i własnym doświadczeniu. Uważał, iż człowiek może być szczęśliwy, jeżeli będzie praktykował cnoty, korzystając z rozumu i zachowując we wszystkim umiar [38].

Geneza poglądów filozoficznych Ignacego Krasickiego nie jest dotychczas opracowana. Niewątpliwie w jakimś zakresie nawiązał on do poglądów etycznych utylitarystów Oświecenia, dając ze swej strony rozwiązanie chrześcijańskie. Nie bez znaczenia był wpływ Erazma z Rotterdamu na filozofię moralną Krasickiego.

W bogatej twórczości Xięcia Biskupa Warmińskiego jeden z artykułów zawartych w *Pismach różnych* został poświęcony Erazmowi z Rotterdamu. Podał w nim jego biografię i pokrótce omówił twórczość. Korzystając z rękopisów, które znajdowały się w Lidzbarku Warmińskim, przytoczył szereg erazmianów. Zamieścił list Henryka Stromera do Jana Kochleusza, powiadamiający o śmierci Erazma z Rotterdamu; tekst umowy Erazma

---

[37] J. Fijałek, jw. s. 106.

[38] J. Wepsięć: Poglądy filozoficzne Krasickiego. *Przegląd Powszechny* 1936 T. 211 nr. 7—8 s. 101—120. M. Piszczkowski: Ignacy Krasicki. Monografia literacka. Kraków 1969 s. 280—287, 301 n., 321—326.

z Janem Łaskim w sprawie kupna księgozbioru; list Erazma do Hilarego Bertulpho; napis na grobie Erazma w Bazylei. Na końcu podał w tłumaczeniu na język polski *Ekscerpta z listów Erazma, które do niektórych Polaków pisał*, mianowicie do: arcybiskupa Jana Łaskiego, Andrzeja Krzyckiego, Krzysztofa Szydłowieckiego, Piotra Tomickiego, Andrzeja Zebrzydowskiego, Jarosława i Jana Łaskich, Jana i Stanisława Bonerów [39].

Pisząc o Andrzeju Krzyckim, Ignacy Krasicki wykorzystał jeden z listów lidzbarskich i przytoczył o nim chwalebną opinię Erazma, podając ją w oryginale łacińskim oraz tłumaczeniu na język polski [40].

Księgozbiór X.B.W., jak świadczy *Specyfikacya Ksiąg w Bibliotece po ś.p. Jo Xciu Krasickim Arcybiskupie Gnieźnieńskim* zawierał pełną edycję dzieł Erazma z Rotterdamu, wydanych w ośmiu tomach w Bazylei w 1540 r. oraz osobny egzemplarz *Colloquium*.

Ignacy Krasicki przebywał w Lidzbarku, swej rezydencji biskupiej, od 1772 roku. Zainteresowanie, jakim darzył Erazma, znalazło wkrótce swój wyraz w drugiej części *Satyr*, wydanych po raz pierwszy w 1784 r. Potwierdza to Krasicki w liście z 7 września 1781 r. pisanym do króla Stanisława Augusta: „A że moje fraszki łaskawy wzgląd znajdują, odważam się przyłączyć do listu tego *Pochwałę głupstwa*. Poprzednikiem moim w tej mierze był Erazm, żart jego dowcipny zdał mi się być sposobną materią do satyry" [42]. *Pochwała głupoty*, głośna książka Erazma z Rotterdamu, wywarła największy wpływ na *Satyry* i *Monachomachię* Ignacego Krasickiego. Korzystając z niej w satyrze *Pochwała głupstwa* „przyjmuje właściwie tylko samo założenie i ubiera je we właściwą sobie formę dyalogu między dwiema osobami, z których jedna broni głupstwa, druga wychwala zalety rozumu" [43]. Wpływ Erazmowej *Pochwały głupoty* jest widoczny również w innych satyrach części drugiej. Dotyczy to zwłaszcza *Pochwały milczenia*, *Pochwały wieku*, a także problematyki satyr: *Wziętość*, *Człowiek i zwierz*, *Klatka*. W satyrze *Małżeństwo* Krasicki powołuje się imiennie

---

[39] I. Krasicki: Erazm z Roterdamu. Dzieła Ignacego Krasickiego. T. IV. Warszawa 1878 s. 331—337. Ogółem I. Krasicki krótko streszcza 27 listów Erazma, pisanych do polskich humanistów w okresie lat 1525—1532, 1535/6. W kilku wypadkach I. Krasicki podaje mylnie rok powstania listów. Omawiane listy objęte są edycją Allenów oraz Korespondencji Erazma z Polakami (nr.: 5 6 9 12—14 17—19 22 23 26—28 33 38 39 41 42 46 48—50 57 62 86 88). Niewątpliwie na 92 zachowanych poloników erazmiańskich był to pokaźny zbiór listów. Nasuwa się pytanie, czyją własnością były odnalezione przez I. Krasickiego w Lidzbarku Warmińskim listy Erazma z Rotterdamu? Trudno podać wyczerpującą odpowiedź. Nie wykluczam jednak możliwości, iż listy Erazma, głównie w postaci odpisów, pozostały w Lidzbarku po Stanisławie Hozjuszu. Znamienny jest fakt, że większość listów pochodziła z lat 1525—1530, a więc z krakowskich czasów Hozjusza, sprzed wyjazdu do Włoch na studia. Z adresatami listów Hozjusz był w bliskich kontaktach. Większość listów lidzbarskich (8) była adresowana do Andrzeja Krzyckiego, z którym Hozjusza łączyły szczególne więzy przyjaźni. Ówczesnym zwyczajem przesyłano sobie listy Erazma lub ich odpisy, co potwierdza Andrzej Krzycki w liście do Hozjusza z końca 1525 r. (por. HE nr 1).

[40] I. Krasicki: Krzycki. Dzieła Ignacego Krasickiego. T. IV. Warszawa 1878 s. 134. Por. Korespondencja Erazma z Polakami, jw. nr 88.

[41] Archiwum Główne Akt Dawnych. Zbiór Branickich z Suchej. Sygnatura 63/80; nr 12 i 1095 s. 2 i 109.

[42] Korespondencja Ignacego Krasickiego 1743—1801. T. II. Wrocław 1958 s. 67.

[43] T. Mandybur: Ignacy Krasicki w stosunku do Lucyana i Erazma z Roterdamu. *Ateneum* 1891 T. 4 s. 45.

na Erazma. Duch *Pochwały głupoty* przeniknął także inne utwory Krasickiego, szczególnie *Monachomachię* [44].

Wpływ Erazma z Rotterdamu na Ignacego Krasickiego nie był zupełny, ani jedyny. Mimo czasowego i kulturowego oddalenia, w wielu problemach byli jednak zgodni. Obaj głosili ideały pokoju, sprawiedliwości, humanizmu, kosmopolityzmu; potępiali konserwatyzm, scholastycyzm, teoretyzm, szczególnie łączył ich praktyczny moralizm. W dużej mierze ma rację S. Łempicki nazywając Xięcia Biskupa Warmińskiego „małym Erazmem"; był on nim „może nie o wiele mniejszy talentem, ale w innych czasach i atmosferze żyjący" [45].

Omówieni wyżej biskupi warmińscy, chociaż byli zainteresowani postacią i twórczością Erazma z Rotterdamu, różnili się jednak wzajemnie zakresem i treścią powiązań z nim. Pod wpływem doktrynalnym, Erazma, o bardzo dużym natężeniu, był biskup Tideman Giese, który podjął jego nurt reformacyjny, stając się obok L. Coxa i J. Łaskiego jednym z czołowych erazmianistów w Polsce. Był chyba pierwszym w Polsce, który bardzo wcześnie podjął próbę zaadoptowania w *De regno Christi* reformatorskich tendencji Erazma. Wielbicielem Erazma z Rotterdamu był biskup Stanisław Hozjusz. Podjął on nurt ortodoksyjny i kontrreformacyjny. Daleko mniejszy był wpływ Erazma na pozostałych biskupów warmińskich. Zainteresowanie Erazmem u biskupa Jan Dantyszka przebiegało na płaszczyźnie humanistycznej, literackiej, nacechowane było uczuciowością, ówczesną modą. Pewne wpływy literackie, poglądów moralnych, o słabszym natężeniu, dają się zauważyć również w twórczości biskupa Ignacego Krasickiego.

* * *

Erazm z Rotterdamu cieszył się wielką sławą, ale miał również wielu przeciwników. „Katolicy przez długi czas uważali go za wielkiego niszczyciela Kościoła, a protestanci za zdrajcę Ewangelii" [1]. Luter zabiegał o jego poparcie, a papież Paweł III w 1535 roku zapraszał go z pomocą „słowem i czynem przed i podczas soboru" [2]. Do zwolenników Erazma należeli: Jan Łaski, jeden z głównych orędowników reformacji i Stanisław Hozjusz obrońca Kościoła w Polsce, a zwłaszcza na Warmii. Niewątpliwie, chociaż pisma Erazma z Rotterdamu stały się źródłem doboru wygodnych argumentów, zarówno dla katolików, jak i protestantów, nie zadowolił w pełni żadnej ze stron. Stanowisko Erazma było pośrednie, w wielu wypadkach chwiejne, konformistyczne. „Osobistą zasługą Erazma z Rotterdamu i jego zwolenników była nowa postawa badawcza w stosunku do Pisma św., tradycji katolickiej i moralności chrześcijańskiej,...". Doprowadziła ona do tego, że „wpływ erazmianizmu na terenie Hiszpanii stał się jedną ze współ-

[44] I. Krasicki: Satyry. Pisma wybrane pod red. T. Mikulskiego. T. II. Warszawa 1954 s. 61 n; Monachomachia czyli wojna mnichów, jw. T. I. Pieśń I, w. 25 n., 41 n., VI, w. 88. T. Mandybur, jw. s. 45—49. M. Piszczkowski, jw. s. 133, 246, 267. Tenże: Erazm z Rotterdamu a I. Krasicki *Tygodnik Powszechny* 1954 nr 22 s. 10.

[45] S. Łempicki, jw. s. 133.

[1] J. Huizinga, jw. s. 258 n.

[2] Tamże, s. 249.

rzędnych wspaniałego ruchu teologicznego który dał podstawę do wykształcenia się teologii fundamentalnej i umożliwienia recepcji tomizmu" [3]. Oparł się jednak na Erazmie „ruch chrześcijaństwa bezwyznaniowego, bezdogmatycznego i bezobrzędowego w XVI i XVII w. ... niemiecki anabaptyzm pokojowy, holenderscy remonstranci, hiszpańscy alumbrados, polscy antytrynitarze" [4].

Poglądy Erazma z Rotterdamu, jak się okazało jeszcze za jego życia, nie były w pełni wykształcone. Zawierały w sobie wiele elementów pozytywnych, mogących przynieść Kościołowi odnowę, ale i zbyt dużo skrajnych, nieprzemyślanych, o posmaku świeckim, z których chętnie skorzystali przeciwnicy.

Niektórzy teologowie współcześni, pod wieloma względami, podobni są w swych poglądach, do Erazma, zajmując postawę krytyczną wobec przejawów życia Kościoła, osłabiając wartość obrzędowości kościelnej, propagując tendencje laickie i deistyczne, próbując podważyć władzę papieża oraz instytucjonalny i nauczycielski charakter Kościoła. W tej zagmatwanej sytuacji postawa Erazma może stać się dla nich zbawczym przypomnieniem i ostrzeżeniem. Poglądy, które Erazm głosił nie zawsze wydały dobry owoc, o czym miał możność przekonać się jeszcze za życia. Podjęte przez niego wysiłki w celu naprawienia zła, nie przyniosły właściwych rezultatów. Rozłam Kościoła był już faktem dokonanym, coraz bardziej się pogłębiał.

Kościół w ciągu swoich dziejów przechodził wiele reform, które go rozwijały, doskonaliły i odnawiały. Ich twórcy byli jednak złączeni z Kościołem pełnią życia religijnego i duszpasterskiego, uczuciami miłości, nawet wówczas, gdy pewne przejawy jego działalności domagały się naprawy. Trwali w łączności z Kościołem, będąc świadomi że nie posiadają pełni prawdy i oceny, korzystając poprzez łączność z Kościołem z pomocy i uzupełnień wspólnoty jego członków, zwłaszcza hierarchii apostolskiej. Cechowała ich wreszcie cierpliwość i nawrót do Tradycji.

Niewątpliwie Erazm posiadał cały szereg zalet reformatora. Brakowało mu jednak, jak i wielu współczesnym kandydatom na reformatorów, pełni związków ze wspólnotą Kościoła, obiektywizmu, postawy poszukiwawczej, rozwagi, realizmu duszpasterskiego, a zwłaszcza umiejętności dostrzeżenia owocu, które wyda zasiane słowo.

DEM GEDENKEN DES ERASMUS VON ROTTERDAM (1469—1537) ZUM FÜNFHUNDERTSTEN JAHRESTAG SEINER GEBURT

ZUSAMMENFASSUNG

Nach Ablauf seiner Schulzeit, nach kurzem Aufenthalt im Kloster und nach Empfang der Priesterweihe knüpfte Erasmus von Rotterdam viele Beziehungen zu den intellektuellen Zentren Westeuropas an. In seinem literarischen Schaffen sind zwei Hauptströmungen zu unterscheiden: die reformatorisch — pädagogische und die editorisch — philologische.

In seinen Auschauungen nimmt der biblische Humanismus und die neue Theologie den ersten Platz ein. Er trat für den Primat der Heiligen Schrift, für die

[3] M. Rechowicz: Jedność teologii i jej podział w epoce renesansu i baroku. W: W. Granat: Dogmatyka katolicka. Tom wstępny. Lublin 1965 s. 57.

[4] L. Kołakowski: Erazm z Rotterdamu. Słownik filozofów T. I. Warszawa 1966 kol. 192.

Schlichtheit des Glaubens, für die aktive und verinnerlichte Frömmigkeit ein. Die von ihm verkündete „Philosophie Christi" hatte biblisch-moralischen Charakter. In seiner philosophischen Anthropologie und in seiner Erkenntnistheorie stand er unter dem Einfluss des Platonismus. Er hat sich ein grosses Verdienst auf dem Gebiete der Popularisierung der frühchristlichen Literatur erworben.

Erasmus von Rotterdam drang auf eine mit friedlichen Mitteln durchzuführende Kirchenreform. Nach dem Auftreten Luthers nahm er zuerst eine unentschiedene Stellung ein, später liess er sich von der gegenreformatorischen Strömung mitreissen.

In Polen hatte Erasmus von Rotterdam viele Anhänger, die von seinem Schaffen entzückt waren und Beziehungen zu ihm unterhielten. Einen grossen Einfluss auf die Popularisierung seines Persönlichkeit in Polen hatte der Krakauer Kreis der Erasmianer. Das Schaffen des Erasmus rief einen grossen Widerhall in der polnischen Renaissanceliteratur hervor.

Ein lebhaftes Interesse erweckte Erasmus von Rotterdam bei den ermländischen Bischöfen: Jan Dantyszek, Tideman Giese, Stanisław Hozjusz und Ignacy Krasicki.